

Rec.: Halina Mickiewicz, *Dzieje kościoła św. Anny w Wilnie w świetle literatury*, wyd. MADO, Toruń 2011, ss. 144.

Toruński dom wydawniczy Adam Marszałek (w jego skład wchodzi MADO), który przed kilku miesiącami obchodził dwudziestą rocznicę powstania, posiada na swym koncie przynajmniej kilkadziesiąt publikacji książkowych poświęconych Litwie historycznej, tak blisko przez stulecia związanej z dziejami Polski. Dotyczą one spraw tak bardzo interesujących czytelnika w naszym kraju. Znajdują się wśród nich zarysy historii Wilna, monografie jego wielkich cmentarzy z Rosną na czele, prace o czasach okupacji i powojennych losach tamtejszej rodzimej ludności polskiej. W ostatnich latach ich liczbę powiększyły m.in. rozprawy uczonych związanych aktualnie – i swymi korzeniami – z Wilnem czy Kownem, tamtejszymi uczelniami oraz instytucjami badawczymi (Andrzej Puszt, *Między stolecznością a partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915-1920*; Henryka Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*), ale też nie brakło przekładów książek współczesnych historyków (Mečislovas Jučas, *Unia polsko-litewska*) czy polityków (były prezydent Valdas Adamkus i jego małżonka, *Nasz los – Litwa*). Bez wątpienia znaczenie posiada w środowisku toruńskim klimat i tradycje wileńskie, wszak miasto w 1945 r. udzieliło schronienia ekspatriantom z Uniwersytetu Stefana Batorego. Dla Kościoła taką rolę przejął Białystok, który stał się również w sferze naukowej nowym centrum dla znajdującej się po polskiej stronie granicy części archidiecezji wileńskiej.

Z satysfakcją przyjmujemy kolejny tom lituanistyczny, zwłaszcza że dotyczy on słabiej reprezentowanej tematyki kościelnej. A pamiętajmy, że Wielkie Księstwo Litewskie wchodziło w skład metropolii gnieźnieńskiej i silne były więzi łączące je z Kościołem w Koronie, choć Litwini starali się akcentować swą samodzielność, w XVII w.

nawet nazywając biskupa wileńskiego *primasem Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Na trasie polskich wycieczek do miasta Jagiellonów i Adama Mickiewicza z reguły znajduje się prześliczny kościół świętej Anny na Zarzeczcu w pobliżu Wilenki i udanego artystycznie pomnika z napisem *Adomas Mickievičius*. Nazwisko narodowego Wieszcza, popularne na Nowogródczyźnie, nosi urodzona tam autorka, która w młodości jednak przeniosła się z kraju przodków do Bydgoszczy i tam ukończyła studia. Napisała pracę opartą na dotychczasowym stanie badań (zaznaczyła to w tytule), gromadząc sumiennie literaturę przedmiotu i podstawę źródłową, zaprezentowane w sposób przejrzysty, ci jest wielce przydatne zwłaszcza dla czytelników poszukujących źródeł informacji o dawnej (to znaczy przedrozbiorowej i zaboru rosyjskiego) Wileńszczyźnie, grodzie Giedymina i tamtejszym Kościele katolickim. Nie przypadkiem na karcie tytułowej świątynia w stylu neogotyckim została umieszczona na dłoni – stanowi to nawiązanie do utrwalonej do dziś opowieści, iż Napoleon podczas pobytu w Wilnie idąc na Moskwę był oczarowany niewielką świątynią i marzył o jej przeniesieniu – właśnie w taki sposób – do Francji.

Legenda legendą, ale św. Anna przyciągała uwagę malarzy, prozaików i poetów. Autorka podzieliła wykład na sześć rozdziałów (ze związłym Wstępem i obszernym Zakończeniem), z których pierwszy (można by spokojnie z niego zrezygnować na rzecz charakterystyki etnicznej i wyznaniowej Wileńszczyzny oraz zarysu chrystianizacji kraju od schyłku XIV do końca XVI w.) został zatytułowany: *Gotyk w architekturze średniowiecza* i zawiera informacje o stylu gotyckim w architekturze europejskiej, gotyku «płomienistym» na Starym Kontynencie oraz recepcji tego stylu w Polsce i na Litwie. I dopiero w dalszej kolejności autorka ukazuje tło historyczne czyli czasy Jagiellonów. Od tego trzeba było zacząć i tu umieścić informacje z rozdziału II o mieszczaństwie niemieckim w Wilnie a raczej o wielonarodowym, wielowyznaniowym i wielokulturowym charakterze tego miasta.

Zasadnicze miejsce w publikacji (również objętościowo) zajmują rozdziały II *Fundator – czas – miejsce budowy kościoła św. Anny*, s. 19-63 i III *Budowa kościoła św. Anny «bernardyńskiej»*, s. 64-106. W pierwszym Halina Mickiewicz trafnie wychodzi od opinii autorów XIX-wiecznych na temat genezy świątyni, w tym Józefa Ignacego Kraszewskiego (pisał on w 1859 r. o «cacuszku ślicznym»). Choć

wcześniej w dziejach Wilna z 1840 r. opowiadał się za fundacją Kazimierza Jagiellończyka), który datował jej powstanie na koniec XIX w. a dokładniej około 1392 r., a więc zaledwie pięć lat po oficjalnym chrzcie poddanych przez polskich duchownych towarzyszących Władysławowi Jagielle w jego podróży misyjnej do kraju ojców. Inicjatorką miała być wielka księżna Anna, żona pogodzonego ostatecznie ze stryjecznym bratem Witolda, który jednak – zauważmy – tytuł wielkksiążęcy otrzymał nieco później, w wyniku unii wileńsko-radomskiej 1401 r. Tytan pracy z ufnością opierał się na doniesieniach notorycznego fałszerza źródeł, Teodora Narbutta, którego matactwa („produkował” źródła średniowieczne i staropolskie w imię litewskiego patriotyzmu) zostały ostatecznie zdemaskowane przez historyków w okresie międzywojennym. Wierzyli mu też w kwestii budowy owego kościoła inni, m.in. Adam Honory Kirkor (1880), a także Józef Łepkowski (1872).

Zagadkom historycznym i architektonicznym związanym z kościołem św. Anny (a właściwie dwu świątyniom pod tym wezwaniem) piętnaście lat wcześniej Józef Maroszek (1996), który też zreferował ewolucję poglądów badaczy XX w. na szerszym tle budownictwa sakralnego, katolickiego i prawosławnego, za Jagiellonów. Na szerszym tle podsumował różne stanowiska podczas konferencji w Białymstoku (1998) Tadeusz Stefan Jaroszewski. Przypomniwał on pełne kolorytu dysputy z okresu międzywojennego, zwłaszcza te z udziałem księdza Piotra Śledziewskiego i Mariana Morelowskiego. Nie można też pominąć Władasa Dremy, autora znakomitej i bogato ilustrowanej syntezy (1991) o nie istniejącym już Wilnie, jego zaginionych zabytkach (*Dingęs Vilnius*) i opublikowanej równocześnie monografii *Vilniaus Šv. Onos bažnyčia*. Pracował nad nią przez wiele lat, cennym źródłem do tematu jest tu bogata korespondencja z dawnym jego wileńskim profesorem na USM, Stanisławem Lorentzem (V. Drėma *laiškai – S. Lorentz listy* (Vilnius 1998), nie uwzględniona przez Halinę Mickiewicz.

Rozdział II ukazuje kolejne etapy budowy Kościoła, związane z tym legendy a także jego charakterystykę architektoniczną. Celowe wydaje się osobne potraktowanie związków świątyni z ruchem reformacyjnym na Litwie (5 stron), choć nie widziałbym potrzeby osobnego rozdziału (r. IV), a owe informacje umieściłbym jako jeden z punktów znacznie wcześniej. Rozbija tok narracji r. V (pożyteczne skąd

inąd zestawienie wydarzeń z XVI-XX w.), poprzedzający syntetyczne spojrzenie na powiązania kościoła św. Anny na styl „wiślano-bałtycki”.

Dobrze się stało, że spopularyzowana została wiedza o niewielkiej ale pięknej wileńskiej świątyni, specjalista łatwo dostrzeże uchybienia konstrukcyjne, ale również on będzie wdzięczny autorce za zestawienia bibliograficzne. A kościoły dawnego Wilna zasługują na nowoczesną monografię a także na poświęcenie im osobnej uwagi w polskiej syntezie dziejów miasta nad Wilią. Miejmy nadzieję, że ta w niedługim czasie ukaże się nakładem prężnego toruńskiego Wydawnictwa Adam Marszałek.

Marceli KOSMAN – prof. dr hab., pracownik naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, autor ok. 1300 publikacji, w tym kilkudziesięciu książek m.in.: *Wielki książę Witold* (1967), *Władysław Jagiełło* (1968), *Królowa Bona* (1971), *Zmierch Perunka, czyli ostatni poganie nad Bałtykiem* (1981), *Orzeł i Pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV-XX w.* (1992), *Od chrztu do chrystianizacji. Polska-Ruś-Litwa* (1992). Badacz dziejów polsko-litewskich oraz kultury historycznej i politycznej, eseista.